

Sygnatura akt VIII C 323/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 sierpnia 2022 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Sosińska-Halbina

Protokolant: st. sekr. sąd Izabella Bors

po rozpoznaniu w dniu 11 sierpnia 2022 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w B.

przeciwko J. F.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.480 zł (jeden tysiąc czterysta osiemdziesiąt złotych) z umownymi odsetkami w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od dnia 14 stycznia 2022 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 635,07 zł (sześćset trzydzieści pięć złotych siedem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 323/22

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 5 kwietnia 2022 roku powód (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w B., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wystąpił przeciwko pozwanemu J. F. z pozwem o zapłatę kwoty 5.146,35 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 14 stycznia 2022 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wyjaśnił, że pozwany poprzez podpisanie weksla z dnia 2 listopada 2022 roku zobowiązał się do zapłaty oznaczonej w jego treści sumy pieniężnej, opiewającej na kwotę dochodzoną pozwem. Wezwany do wykupu weksla pozwany nie dokonał żadnej wpłaty. Ponadto wskazał, iż weksel został wystawiony na zabezpieczenie zwrotu całego zadłużenia z tytułu umowy pożyczki nr (...) z dnia 2 listopada 2022 roku.

(pozew k. 3-3v.)

W dniu 14 kwietnia 2022 roku referendarz sądowy wydał przeciwko pozwanemu nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, zasądzając na rzecz powoda dochodzoną kwotę wraz z kosztami procesu.

Nakaz ten pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, zaskarżył sprzeciwem w całości wnosząc o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pełnomocnik pozwanego zakwestionował należność odsetkową podnosząc, że powód był uprawniony naliczyć odsetki wyłącznie od kapitału

pożyczki, podniósł że w umowie błędnie podano wartość (...), co winno skutkować sankcją kredytu darmowego. Niezależnie od powyższego podważył skuteczność i ważność postanowień umownych odnoszących się do kosztów pożyczki (opłata przygotowawcza, prowizja, opłata za Twój Pakiet), jako mających charakter abuzywny, wreszcie wskazał, że powód nieprawidłowo wypełnił deklarację wekslową.

(nakaz zapłaty k. 20, sprzeciw k. 24-27)

W odpowiedzi na sprzeciw pełnomocnik powoda podtrzymał pozew w całości. Wyjaśnił, że na mocy umowy pożyczki strona pozwana zobowiązała się do spłaty pożyczki w wysokości 3.000 zł wraz z kosztami w postaci: opłaty przygotowawczej

– 528 zł, prowizji – 1.672 zł, opłaty za Twój Pakiet – 800 zł oraz odsetkami umownymi. Pozwany nie wywiązał się z przyjętego na siebie zobowiązania, wobec czego pismem z dnia 14 grudnia 2021 roku powód, po uprzednim bezskutecznym wezwaniu dłużnika do spłaty zadłużenia, wypowiedział umowę pożyczki.

W związku z rozwiązaniem umowy po stronie pozwanej powstał obowiązek spłaty należności stanowiących sumę kwoty niespłaconej pożyczki (1.480 zł), opłaty przygotowawczej (528 zł), prowizji (1.672), opłaty za Twój Pakiet (800 zł), odsetek umownych (660 zł) oraz odsetek karnych (6,35 zł). Odnosząc się do poszczególnych, naliczonych opłat pełnomocnik wskazał, że każda z nich była związana

z określonymi uprawnieniami i czynnościami pożyczkodawcy, a ich suma nie przekracza limitu pozaodsetkowych kosztów kredytu. I tak opłata przygotowawcza została naliczona, jako koszt związany z przygotowaniem umowy, przy czym jej wysokość została skalkulowana tak, że odpowiada rzeczywistym poniesionym przez pożyczkodawcę kosztom wykonania w/w czynności. Prowizja obejmowała natomiast m.in. kwotę uiszczanego podatku CIT (19%), wynagrodzenie pośrednika (5% w przypadku pierwszej umowy oraz 2,5% dla dalszych umów) oraz koszt pozyskania kapitału pożyczki, który wynosi co najmniej 8,9% kwoty kapitału. (...) dawał z kolei pożyczkobiorcy szereg korzyści związanych z wykonaniem umowy. Odnosząc się do oświadczenia pozwanego o kredycie darmowym przypomniiał, że termin na złożenie takiego oświadczenia ma prekluzyjny charakter i wynosi 1 rok od daty wykonania umowy przez pożyczkodawcę. W realiach niniejszej sprawy bieg terminu rozpoczynał się zatem w dniu 2 listopada 2020 roku, w konsekwencji oświadczenie dłużnika z dnia 27 kwietnia 2022 roku zostało złożone z uchybieniem terminu, przez co jest bezskuteczne. Pełnomocnik podniósł ponadto, że weksel został wypełniony zgodnie z deklaracją wekslową i w sposób prawidłowy przedstawiony dłużnikowi do zapłaty.

(pismo procesowe k. 56-65)

Na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku pełnomocnicy stron nie stawili się.

(protokół rozprawy k. 84)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany J. F. w dniu 2 listopada 2020 roku zawarł z powodem umowę pożyczki gotówkowej nr (...), na mocy której powód udzielił pozwanemu pożyczki w kwocie 3.000 zł (całkowita kwota pożyczki). Wyplaconą kwotę wraz z opłatą przygotowawczą – 528 zł, wynagrodzeniem prowizyjnym

– 1.672 zł, opłatą za (...) – 800 zł oraz odsetkami umownymi w wysokości 6,88% w skali roku – 660 zł, łącznie 6.660 zł, pozwany zobowiązał się spłacić

w 36 ratach po 185 zł każda, wymagalnych w terminie do 13-go dnia każdego miesiąca, począwszy od grudnia 2020 roku. Wynagrodzenie z tytułu (...) było związane z wykupioną i zawnioskowaną przez pozwanego usługą, na mocy której w czasie trwania umowy: (1) uzyskała ona prawo do jednorazowego

w całym okresie kredytowania, według swojego wyboru, skorzystania

z: (a) bezpłatnego odroczenia maksymalnie dwóch kolejnych terminów płatności rat albo (b) bezpłatnego obniżenia o 50% maksymalnie czterech kolejnych rat, przy czym odroczone raty lub części obniżonych rat podlegały spłaceniu w dodatkowym okresie kredytowania, (2) przysługiwał mu pakiet powiadomień SMS o przelewie pożyczki na konto, terminie płatności raty oraz zaksięgowaniu jej płatności,

(3) ponadto na mocy wykupionego pakietu maksymalny termin postawienia pożyczki do dyspozycji pożyczkobiorcy podlegał skróceniu z 14 do 10 dni roboczych.

Na zabezpieczenie pożyczki pożyczkobiorca obowiązany był wystawić i przekazać pożyczkodawcy w dniu podpisania umowy jeden weksel in blanco „nie na zlecenie”, który zachowywał ważność do momentu całkowitej spłaty zobowiązań wynikających z umowy pożyczki. W przypadku, gdy opóźnienie pożyczkobiorcy w płatności kwoty równej jednej racie przekraczało 30 dni, pożyczkodawca był uprawniony do wypowiedzenia umowy po uprzednim wezwaniu pożyczkobiorcy do zapłaty zaległości w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania, a także do wypełnienia weksla na zasadach określonych w deklaracji wekslowej. Okres wypowiedzenia wynosił 30 dni. Wypowiedzenie umowy było równoznaczne z postawieniem w stan natychmiastowej wymagalności należnej pożyczkodawcy całkowitej kwoty do zapłaty, o czym pożyczkobiorca był informowany w treści oświadczenia o wypowiedzeniu. Od zadłużenia przeterminowanego powód był uprawniony do naliczania odsetek umownych za każdy dzień zwłoki w wysokości maksymalnych odsetek za opóźnienie.

Zgodnie z deklaracją wekslową pozwany upoważnił powoda do wypełnienia weksla, do wpisania domicyliata i wypełnienia weksla na sumę odpowiadającą jego zadłużeniu wobec pożyczkodawcy wynikającemu z umowy pożyczki łącznie

z faktycznie poniesionymi przez pożyczkodawcę kosztami, m.in. gdy opóźnienie w płatności kwoty równej jednej racie przekroczy 30 dni, po uprzednim wezwaniu do zapłaty zaległości w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania.

(wniosek o udzielenie pożyczki k. 69-72, umowa pożyczki k. 4-7v., harmonogram spłat k. 8, deklaracja wekslowa k. 11, okoliczności bezsporne)

W okresie obowiązywania umowy z tytułu zaciągniętej pożyczki J. F. dokonał spłat na łączną sumę 1.520 zł. Pismem z dnia 15 listopada 2021 roku, doręczonym w dniu 19 listopada 2021 roku, powód wezwał pozwanego do uregulowania w terminie 7 dni zadłużenia w kwocie 330 zł, a więc przekraczającego wartość jednej raty, tytułem zaległych rat pod rygorem wypowiedzenia umowy pożyczki i postawienia wszystkich zobowiązań z niej wynikających w stan natychmiastowej wymagalności. Następnie, wobec braku spłaty, pismem z dnia 14 grudnia 2021 roku, tj. sporządzonym już po upływie terminu wyznaczonego w wezwaniu do zapłaty i doręczonym w dniu 22 grudnia 2021 roku, wypowiedział umowę pożyczki z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia oraz poinformował o wypełnieniu weksla na sumę 5.146,35 zł. Zadłużenie to obejmowało: kwotę niespłaconej pożyczki – 5.140 zł oraz odsetki – 6,35 zł.

(weksel k. 9, wypowiedzenie umowy k. 10, karta klienta k. 66-66v., wydruk z konta klienta k. 67, wyliczenie odsetek k. 68, ostateczne wezwanie do zapłaty k. 73, wydruk z systemu Poczty Polskiej k. 74, k. 76)

Do dnia wyrokowania strona pozwana nie spłaciła dochodzonego w sprawie zadłużenia.

(okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie znajdujących się w aktach sprawy dowodów z dokumentów, których prawdziwość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości, nie była również kwestionowana przez strony procesu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne w części.

Za podstawę dochodzonego w sprawie roszczenia powód przyjął przepis art. 720 k.c. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury, kodeksowa definicja pożyczki wskazuje, że świadczeniem dającego pożyczkę jest przeniesienie na własność biorącego pożyczkę określonej ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku i wykonanie tego świadczenia dający pożyczkę powinien udowodnić

w procesie cywilnym. Dopiero wówczas zasadne staje się oczekiwanie od biorącego pożyczkę, że udowodni on spełnienie swego świadczenia umownego tj. zwrot pożyczki (por. m.in. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 roku, I ACa 285/12, LEX). Innymi słowy pozwany, od którego powód domaga się zwrotu pożyczki nie musi wykazywać zwrotu pożyczki, dopóty powód nie wykaże, że pożyczki udzielił.

W przedmiotowej sprawie, w ocenie Sądu, nie budziły wątpliwości twierdzenia faktyczne powoda o tym, że łączyła go z pozwanym umowa pożyczki gotówkowej nr (...), na mocy której udzielił pozwanemu pożyczki w kwocie 3.000 zł, zaś pozwany zobowiązał się spłacić łączną kwotę 6.660 zł w 36 ratach zgodnie z harmonogramem spłat. Powód na potwierdzenie łączącego go z dłużnikiem stosunku zobowiązaniowego przedłożył umowę podpisaną przez J. F. wraz wnioskiem o pożyczkę i harmonogramem spłat, jak również podpisany przez dłużnika weksel in blanco, których autentyczność nie była przez stronę przeciwną podważana, w konsekwencji Sąd uznał, że powód wykazał swoje roszczenie co do zasady. W oparciu o twierdzenia powoda Sąd przyjął ponadto, iż na poczet zadłużenia pozwany dokonał wpłat na łączną kwotę 1.520 zł. Podkreślenia wymaga, że to na pozwanym, zgodnie z ciężarem dowodu (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), ciążył obowiązek udowodnienia, że spłacił zadłużenie w całości albo w większym zakresie, aniżeli oznaczonym przez powoda, jeśli z faktu tego chciał wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne. Powinności tej pozwany nawet nie starał się sprostować.

Kontynuując rozważania należało poddać badaniu, czy oświadczenie pozwanego o kredycie darmowym odniosło skutki prawne. Nie dokonując merytorycznej oceny argumentacji pełnomocnika pozwanego na temat spełnienia przesłanek do zastosowania sankcji kredytu darmowego przypomnienia wymaga, że zgodnie z art. 45 ust. 5 ustawy o kredycie konsumenckim uprawnienie

z ust. 1 wygasa po upływie roku od daty wykonania umowy. Jak wyjaśnił Sąd Okręgowy w Poznaniu w wyroku z dnia 13 czerwca 2018 roku (XIV C 1375/17, L.), „na tle treści art. 45 ust. 5 powstaje zagadnienie, co należy rozumieć przez dzień wykonania umowy pożyczki: czy jest to dzień, w którym umowa została wykonana przez pożyczkodawcę (wypłata kwoty pożyczki), czy też dzień, w którym została ona wykonana przez pożyczkobiorcę (pełny zwrot długu). Z istoty umowy pożyczki wynika, że te dwa dni są często rozdzielone znacznym okresem czasu

– nierzadko wielu lat. W ocenie Sądu nie może budzić wątpliwości, że w art. 45 ust. 5 ustawy o kredycie konsumenckim chodzi o dzień wykonania umowy przez pożyczkodawcę, czyli dzień przekazania kwoty pożyczki. Przemawia za tym fakt, że w przeciwnym wypadku unicestwiony byłby cel tego przepisu. Ma on za zadanie ograniczyć uprawnienie konsumenta krótkim terminem prekluzyjnym, tak aby ustabilizować stosunek prawny i aby pożyczkodawca nie pozostawał w nieskończoność w niepewności co do zakresu swojej wierzytelności. Gdyby zaś wygaśnięcie uprawnienia zależało od wykonania umowy przez pożyczkobiorcę (konsumenta), mógłby on przez jej celowe niewykonanie odwlekać upływ tego terminu. Niedopuszczalne jest, aby jedna ze stron stosunku prawnego mogła według własnej woli regulować rozpoczęcie biegu terminu wygaśnięcia jej uprawnienia” (por. również K. Osajda (red.), Tom VII. Prawo konsumenckie. Komentarz, Warszawa 2019, a także wyrok SO w Łodzi z dnia 19 lipca 2019 roku, III Ca 942/19, Legalis, na gruncie których przyjęto, że przedmiotowy termin biegnie od daty zawarcia umowy). W realiach rozpoznawanej sprawy umowa została wykonana przez pożyczkodawcę w listopadzie 2020 roku, wobec czego sporne oświadczenie złożone w dniu 27 kwietnia 2022 roku zostało wniesione z uchybieniem ustawowego terminu, co sprawia, że uprawnienie z art. 45 ust. 5 ustawy wygasło.

Wątpliwości Sądu nie budziło również, że wobec braku spłaty zadłużenia

w terminach określonych harmonogramem powód wypowiedział przedmiotową umowę, a następnie wypełnił weksel na sumę, która odpowiadała – biorąc pod uwagę postanowienia umowne – kwocie zadłużenia pozwanego. W ocenie Sądu nie sposób podzielić przy tym zapatrywania pełnomocnika pozwanego, jakoby

– wobec założenia, że pozwany z uwagi na podniesione w sprzeciwie zarzuty był zobowiązany spłacić wyłącznie kapitał – poprzez dokonywane wpłaty nadpłacał systematycznie pożyczkę, a tym samym, nie dawał podstaw do wypowiedzenia umowy. Twierdzenie to nie znajduje odzwierciedlenia w zebranych materiałach dowodowych, albowiem harmonogram spłaty nie daje odpowiedzi na pytanie, jaką część kwoty oznaczonej w nim jako „pożyczka” stanowił kapitał, a jaką należności uboczne – koszty związane z pożyczką (pełnomocnik pozwanego odgórnie zakłada, że część

kapitałowa była taka sama na gruncie każdej z rat, jest to jednak li tylko przypuszczenie). Zwrócić należy uwagę, że wedle twierdzeń i wyliczeń powoda, wpłaty pozwanego w łącznej kwocie 1.520 zł zostały przeznaczone wyłącznie na kapitał, co implikuje wniosek, że przynajmniej w okresie dokonywanych spłat J. F. nie mógł nadpłacić kapitału pożyczki – ten był spłacany na bieżąco. Konstatacja ta ma dalej idące skutki. Skoro bowiem całość wpłat szła na kapitał, co sugeruje, że koszty pożyczki podlegały spłacie w ramach dalszych rat

– już po przekroczeniu kwoty 3.000 zł kapitału – to oznaczone w wezwaniu do zapłaty zadłużenie było zadłużeniem właśnie z tytułu kapitału. To zaś prowadzi do wniosku, że powód umowę mógł wypowiedzieć nawet przy założeniu, że zawierała ona abuzywne postanowienia, a powód źle naliczył odsetki (o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia), ponieważ w dacie złożenia oświadczenia w tym zakresie pożyczkobiorca pozostawał w zwłoce z zapłatą kapitału. W dalszej kolejności wyjaśnienia wymaga, iż zaoferowany przez powoda materiał dowodowy daje asumpt do wniosku, że z punktu widzenia postanowień umownych weksel został wypełniony zgodnie z deklaracją wekslową i prawidłowo przedstawiony do zapłaty. Nie powielając poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych przypomnieć należy, że pożyczkodawca był uprawniony do wypełnienia weksla in blanco na zasadach określonych w deklaracji wekslowej w przypadku, gdy opóźnienie w płatności kwoty równej jednej racie przekroczy 30 dni po uprzednim wezwaniu pożyczkobiorcy do zapłaty zaległości w terminie 7 dni od daty wystawienia wezwania. Wszystkie wyżej wymienione przesłanki zostały przez powoda spełnione. Pismem z dnia 15 listopada 2021 roku wezwał on dłużnika do zapłaty w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania kwoty 330 zł tytułem zaległych rat pożyczki. J. F. nie wywiązał się z powyższej powinności, czym dał powodowi podstawę do wypowiedzenia umowy pożyczki i wypełnienia weksla na kwotę odpowiadającą jego zadłużeniu, zgodnie z treścią umowy i deklaracji wekslowej. O wypełnieniu weksla pozwany został poinformowany w piśmie z dnia 14 grudnia 2021 roku zawierającym oświadczenie o wypowiedzeniu umowy, w którym powód wskazał ponadto wysokość zadłużenia, numer rachunku bankowego, na który winna nastąpić jego spłata, 30-dniowy termin na jej dokonanie, oznaczył również miejsce, w którym weksel był dostępny do wglądu. Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, iż ustawa z dnia 28 kwietnia 1936 roku Prawo wekslowe nie zawiera przepisów, które określałyby sposoby przedstawienia weksla do zapłaty. W judykaturze wskazuje się jednak, iż spełnienie przewidzianego w art. 38 ustawy wymogu przedstawienia weksla do zapłaty nie łączy się z koniecznością jego fizycznego okazania „do oczu” dłużnikowi głównemu. Wystarczające jest w tej mierze stworzenie wystawcy weksla przez posiadacza weksla realnej możliwości zapoznania się z oryginałem weksla w miejscu jego płatności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2006 roku, sygn. akt

IV CSK 132/05, L.). W niniejszej sprawie, o czym była mowa wyżej, powód pismem z 7 czerwca 2018 roku zawiadomił dłużnika, że wobec zwłoki w zapłacie należności wynikających z umowy pożyczki uzupełni wystawiony przez pozwanego weksel in blanco na wskazaną w treści pisma kwotę, zaś weksel ten płatny będzie w ciągu najbliższych 30 dni. Jednocześnie wezwano wystawcę weksla do zapłaty zadłużenia. Wobec powyższego zasadnym jest przyjęcie, że strona pozwana miała stworzoną realną możliwość zapoznania się z oryginałem weksla w siedzibie powoda oznaczonej w główce pisma i porównania treści uzupełnionej w oryginale weksla z treścią otrzymanego zawiadomienia. Tym samym powód w sposób prawidłowy dokonał technicznej czynności, jaką stanowi czynność przedstawienia weksla i tym samym uczynił zadość celom regulacji określonej w art. 38 ustawy Prawo wekslowe. Nie można bowiem w ocenie Sądu przerzucać na powoda skutków bierności wystawcy weksla, który mimo stosownego zawiadomienia nie podjął żadnych działań mających na celu, nawet jeśli nie zapłatę należności, to przynajmniej zapoznanie się z oryginałem weksla w siedzibie wierzyciela. Podkreślenia wymaga, że powód poprzez złożenie wydruku z systemu Poczty Polskiej wykazał, że zarówno wezwanie do zapłaty, jak też oświadczenie o wypowiedzeniu, zostały przesłane na adres zamieszkania pozwanego i przez niego odebrane. Kończąc ten wątek krótkiego komentarza wymaga argumentacja pełnomocnika pozwanego, jakoby weksel mógł zostać wystawiony wyłącznie na łączną kwotę niezapłaconych rat wymagalnych na datę jego płatności, brak było natomiast podstaw, aby wpisywać w jego treść całość zadłużenia. Formułując powyższe twierdzenie pełnomocnik pozwanego zdaje się jednak pomijać okoliczność, że w wyniku wypowiedzenia całość zadłużenia stawała się natychmiastowo wymagalna (pkt 8.1 umowy). Wymagalność ta powstała zatem już z datą złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu, nie zaś z końcem terminu wypowiedzenia. Brak jest zatem przesłanek do przyjęcia za stroną pozwaną, że weksel mógł zostać wypełniony nie wcześniej niż 8-go dnia po doręczeniu wypowiedzenia. Zupełnie niezrozumiale pełnomocnik pozwanego przyjmuje przy tym, że 7-dniowy termin płatności winien być liczony od 30-dniowego terminu wypowiedzenia. Wszak z postanowień umowy wprost wynika, że wezwanie poprzedza wypowiedzenie. Najpierw zatem pożyczkodawca musi poczekać na upływ 7-dniowego terminu

oznaczonego w wezwaniu do zapłaty, a dopiero później może wypowiedzieć stosunek umowny (już bez 7-dniowego wezwania)

i z datą wypowiedzenia postawić całość zadłużenia w stan natychmiastowej wymagalności.

Wątpliwości nie budziło ponadto, że strona powodowa jest przedsiębiorcą zajmującym się prowadzeniem działalności gospodarczej m.in. w zakresie udzielania pożyczek gotówkowych, a strona pozwana, jako osoba fizyczna jest konsumentem. Dlatego też należało ustalić, czy postanowienia umowy z dnia 2 listopada 2020 roku były dla jej stron wiążące. Sąd bowiem może, a nawet powinien dokonywać oceny postanowień zawartych umów, a także postanowień samych wzorców umów,

co do ich zgodności z prawem. Ocena ta może zostać dokonana również *in concreto*

w toczącym się między przedsiębiorcą, a konsumentem sporze, którego przedmiotem są skutki prawne określone postanowieniami umowy. Umowy konsumenckie podlegają bowiem ocenie w świetle klauzuli generalnej

z art. 385¹ §1 k.c. z wyłączeniem jedynie jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron oraz tych postanowień, na których treść konsument miał rzeczywisty wpływ, co musi zostać wykazane przez proferenta (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 15 czerwca 2007 roku, VI Ca 228/07, LEX).

Strona powodowa w pozwie domagała się zasądzenia od pozwanego kwoty 5.146,35 zł z tytułu umowy pożyczki gotówkowej. Godzi się przypomnieć, że całkowita kwota do zapłaty została w umowie oznaczona na kwotę 6.660 zł i obejmowała poza kwotą kapitału: wynagrodzenie prowizyjne – 1.672 zł, opłatę przygotowawczą – 528 zł, odsetki umowne – 660 zł oraz opłatę za usługę (...) – 800 zł. Biorąc zaś pod uwagę, że strona pozwana nie wykonała swojego zobowiązania, powód wypowiedział umowę pożyczki, wskazując, że zadłużenie z tego tytułu wzrosło o odsetki karne w wysokości 6,35 zł.

Pierwsze co budzi wątpliwości na gruncie umowy stron to naliczenie przez powoda wynagrodzenia prowizyjnego w wysokości 1.672 zł, która to kwota stanowi ponad 55% kwoty udzielonej pożyczki. W ocenie Sądu postanowienia przedmiotowej umowy, w której zastrzeżono prowizję uznać należy za sprzeczne

z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c., art. 353¹ k.c.

i art. 5 k.c., a także za stanowiące niedozwolone klauzule umowne w myśl

art. 385¹ § 1 k.c. W myśl bowiem tego ostatniego przepisu, postanowienia umowy zawartej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Wskazania wymaga, że w sprawie w ogóle nie wyjaśniono kryteriów, jakimi kierował się pożyczkodawca ustalając wysokość omawianej prowizji. O ile za niesporne uznać należy, że pożyczkodawca ma prawo pobierać wynagrodzenie z tytułu udzielenia pożyczki, to jednocześnie oczywistym pozostaje, iż wynagrodzenie to nie może być kształtowane w sposób dowolny. Konstatacji tej nie zmienia okoliczność, iż przepisy ustawy o kredycie konsumenckim (art. 36a) ograniczają wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu poprzez wprowadzenie matematycznego wzoru służącego do obliczenia tychże. Wzór ten ustala bowiem maksymalną, a nie powszechnie obowiązującą wysokość kosztów dodatkowych. Zamieszczony w ustawie wzór nie może stanowić sposobu obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych przez dodawanie do kwot spłaty bliżej nieuzasadnionych i z niczego nie wynikających dodatkowych obciążeń. Pożyczkodawca udzielając pożyczki w wysokości 3.000 zł

i pobierając od tej kwoty odsetki umowne nie może doliczać do kwoty spłat dalszych 1.672 zł tylko dlatego, że z wzoru zawartego w art. 36a cyt. wyżej ustawy taka kwota odnośnie tej pożyczki może być wyliczona. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy

w postanowieniu z dnia 15 października 2020 roku (V CNP 7/20, L.), rozpatrując stan faktyczny, w którym pozaodsetkowe koszty kredytu były równe kwocie kapitału pożyczki, który to stan jest tożsamy z sytuacją występującą na gruncie omawianej sprawy, „ustalenie opłaty przygotowawczej, opłaty za pakiet oraz prowizji w wysokości 100 % faktycznie otrzymanej kwoty pożyczki nie pozwalało na stwierdzenie, że świadczeniu konsumenta odpowiadało wzajemne świadczenie podmiotu udzielającego pożyczki”. Powtórzenia wymaga, że w sprawie całkowicie nieweryfikowalne jest, czy koszty tego rodzaju, co omawiane, są faktycznie ponoszone, w szczególności w związku z nakładem pracy, wygenerowanymi wydatkami, czy też współistniejącym ryzykiem. Kwestie te powód zdaje się

całkowicie pomijać, przyjmując odgórnie, że koszty około kredytowe w wysokości zbliżonej do maksymalnych ustawą przewidzianych należą mu się tylko i wyłącznie z uwagi na brzmienie komentowanego przepisu ustawy. Taki tok rozumowania, a więc de facto wyłączający jakąkolwiek kontrolę ze strony Sądu pod kątem rażącego naruszenia interesów konsumenta (nadmierność ustalonych kosztów wobec faktycznie poniesionych wydatków) nie może zasługiwać na aprobatę. Nie budzi przy tym wątpliwości, że wprowadzenie do ustawy

o kredycie konsumenckim konstrukcji pozaodsetkowych kosztów kredytu nie wyłącza możliwości badania, czy zapisy umowne przewidujące tego rodzaju koszty nie stanowią niedozwolonych klauzul umownych. Wprawdzie sporna prowizja została ustalona w umowie zawartej przez strony, to jednak pamiętać należy, że swoboda umów nie pozostaje całkowicie dowolna i podlega pewnym ograniczeniom. I tak, w myśl art. 353¹ k.c. treść lub cel stosunku prawnego ułożonego przez strony nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Tymczasem zapisy umowy odnoszące

się do przedmiotowej prowizji są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i kształtują obowiązki drugiej strony umowy (pożyczkobiorcy – pozwanej) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, albowiem określona przez pożyczkodawcę prowizja nie ma jakiegokolwiek uzasadnienia. W tym miejscu wypada przypomnieć, że w judykaturze uznaje się, że pod pojęciem działania wbrew dobrym obyczajom

– przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – kryje się wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku, natomiast przez rażące naruszenie interesów konsumenta rozumie się nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw

i obowiązków stron, wynikających z umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04, Biul. SN 2005/11/ 13 oraz z dnia 3 lutego 2006 roku,

I CK 297/05, Biul. SN 2006/5-6/12). Dokonując oceny rzetelności określonego postanowienia umowy konsumenckiej należy zawsze rozważyć indywidualnie rozkład obciążeń, kosztów i ryzyka, jaki wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadać jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone, pamiętając jednocześnie podczas dokonywania kontroli o tym, że każdorazowo istotny jest charakter stosunku prawnego regulowanego umową, który w konkretnej sytuacji może usprawiedliwiać zastosowaną konstrukcję i odejście do typowych reguł wyznaczonych przepisami dyspozytywnymi. Wskazać wreszcie należy, że nie jest rolą Sądu ustalanie, w jakiej wysokości pożyczkodawca był uprawniony naliczyć prowizję od udzielonej pozwanej pożyczki. To powód winien wykazać kryteria, jakimi kierował się ustalając omawianą opłatę i właściwie uzasadnić konieczność naliczenia wynagrodzenia

w tej właśnie wysokości, której to powinności powód nie sprostał. Powód nie zaoferował również żadnych dowodów, które potwierdzałyby jego twierdzenia na okoliczność uiszczenia podatku CIT, zapłaty prowizji agentowi,

czy też poniesienia kosztów związanych z koniecznością nabycia środków na wypłatę pożyczki pozwanemu, przez co twierdzenia te nie poddają się jakiegokolwiek weryfikacji. Na koniec tej części rozważań podniesienia wymaga, że Sądowi z urzędu wiadomym jest, iż w przypadku umów pożyczek zawieranych przed wejściem w życie przepisu art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, powód naliczał wynagrodzenie prowizyjne w znacznie niższej wysokości, aniżeli jak na gruncie niniejszej umowy, rekompensując jednak owe działanie dodatkową opłatą z tytułu ubezpieczenia, której wysokość przekraczała kapitał pożyczki (tak przykładowo w sprawie VIII C 1620/17, gdzie wynagrodzenie umowne wyniosło 465 zł, zaś składka za ubezpieczenie 3.479 zł przy kapitale pożyczki 3.000 zł, czy też w sprawie VIII C 2074/17, gdzie prowizja wyniosła 1.248 zł, zaś składka za ubezpieczenie 9.516 zł przy kapitale pożyczki 6.000 zł). W istocie zatem powód naliczał i nalicza opłaty w zawyżonej wysokości, które niezależnie od ich nazwania (prowizja, składka za ubezpieczenie), stanowią źródło dodatkowego zarobku powoda, pobieranego kosztem pożyczkobiorcy, który to zarobek nie znajduje w realiach zawieranych umów pożyczek żadnego uzasadnienia. W świetle powyższych rozważań Sąd uznał, że postanowienia umowy odnoszące się do prowizji nie wiążą pozwanej.

Odnosząc się natomiast do opłaty przygotowawczej Sąd uznał, iż powód nie wykazał (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby czynności związane z przygotowaniem umowy pożyczki pociągały za sobą wydatek rzędu 528 zł (!!!). Skoro opłata przygotowawcza, w myśl twierdzeń powoda, była pobierana za czynności faktyczne związane z przygotowaniem umowy, należało w sprawie udowodnić, fakt dokonania tych czynności oraz ich koszt, zwłaszcza w sytuacji, w której – jak twierdzi sam powód – omawiana opłata została skalkulowana w taki sposób, iż odpowiada rzeczywistym poniesionym przez pożyczkodawcę kosztom. W świetle zasad doświadczenia życiowego trudno przy tym przyjąć, aby

samo przygotowanie dla pozwanego umowy pożyczki wymagało poniesienia kosztów w kwocie 528 zł, zwłaszcza, jeśli uwzględni się okoliczność, że przedłożona do akt umowa ma charakter szablonowy, a jedynymi zmiennymi w jej treści są w istocie kwota udzielanej pożyczki i okres zobowiązania.

W ocenie Sądu wątpliwości budzi także pobrana w umowie opłata za (...). Niespornie postanowienia dotyczące opłaty za (...) nie dotyczą głównych świadczeń stron. Nie może podlegać również dyskusji, iż postanowienia te nie zostały indywidualnie uzgodnione z pozwanym. Są one częścią standardowej umowy, którą – co jest Sądowi wiadome z urzędu – powód stosuje do wszystkich klientów. Uważna analiza zapisów umownych dotyczących spornego pakietu daje przy tym asumpt do wniosku, iż niósł on ze sobą dla pożyczkobiorcy w istocie niewielkie korzyści, z tytułu których pożyczkodawca był obowiązany uiścić znacznie zawyżoną i zupełnie nieodpowiadającą tymże korzyściom opłatę. Zdaniem Sądu nie sposób uznać, aby uruchomienie pożyczki w terminie do 10 dni (przy umownym 14-dniowym terminie) miało nieść ze sobą szczególny pożytek w sytuacji, w której ogromna większość firm trudniących się udzielaniem pożyczek stawia pożyczkę do dyspozycji klienta niemal natychmiast, po zaakceptowaniu wniosku o pożyczkę. Podobną, nikłą wartość przedstawia opcja powiadomień SMS, która również jest nieodpłatnym standardem u wielu pożyczkodawców. Jediną realną korzyść dla pozwanego mogło stanowić wyłącznie prawo do bezpłatnego odroczenia maksymalnie dwóch kolejnych terminów płatności rat albo bezpłatnego obniżenia o 50% maksymalnie czterech kolejnych rat. Uwzględniając jednak okoliczność, iż z prawa tego pożyczkobiorca mógł skorzystać wyłącznie jednokrotnie w całym okresie kredytowania, nadto odroczone raty lub części obniżonych rat podlegały spłaceniu w dodatkowym okresie kredytowania, a suma „przesuniętych rat” mogła wynieść maksymalnie 370 zł, brak jest racjonalnych przesłanek do przyjęcia, że naliczona przez powoda z tytułu (...) opłata w wysokości 800 zł (a więc ponad dwukrotnie przewyższająca dopuszczalną wartość przesuniętych rat !!!) odpowiada oferowanym pozwanemu korzyściom. W ocenie Sądu naliczona z powyższego tytułu opłata była w istocie dodatkowym obciążeniem dla pożyczkobiorcy, sporny pakiet nie daje bowiem realnych korzyści odpowiadających wartości tej ceny.

Reasumując Sąd doszedł do przekonania, że mimo, iż strony łączył stosunek zobowiązaniowy o charakterze dobrowolnym, to jednak niedopuszczalną jest sytuacja, kiedy jedna ze stron wykorzystując swoją pozycję profesjonalisty, kształtuje wzorzec umowy w taki sposób, że wprowadza do niego konstrukcję prawną, która prowadzi do pokrzywdzenia jednej ze stron stosunku prawnego, w tym wypadku konsumenta. W szczególności nie może mieć miejsca przypadek, w którym konsument zostaje obciążony nadmierną, a wręcz nawet rażąco wygórowaną prowizją, opłatą przygotowawczą, czy też kosztami za usługę, która w istocie została mu z góry narzucona i wyceniona nieadekwatnie do płynących z niej dla konsumenta korzyści. W niniejszej sprawie pożyczkodawca arbitralnie i całkowicie dowolnie narzucił pozwanemu sporne opłaty, które nie znajdują żadnego racjonalnego uzasadnienia, kierując się w tej sferze wyłącznie własnym partykularnym interesem. Tego typu praktyki polegające na czerpaniu dodatkowych profitów zasługują na szczególne potępienie, zwłaszcza, gdy sięgają po nie podmioty działające na rynku finansowym.

Niezasadne okazało się ponadto roszczenie odsetkowe powoda. Abstrahując od faktu, że powód naliczył odsetki umowne za cały okres umowny, nie zaś wyłącznie za czas jej trwania (po rozwiązaniu umowy powód był uprawniony do naliczania odsetek karnych) podzielić należy argumentację pozwanego, że odsetki (zarówno umowne, jak i karne) winny zostać naliczone wyłącznie od zadłużenia kapitałowego. Powód naliczał zaś odsetki nie tylko od kapitału, ale także od kredytowanych kosztów pożyczki, co nie znajduje żadnego uzasadnienia. Jednocześnie w oparciu o zaoferowany przez powoda materiał dowodowy Sąd nie był w stanie wyliczyć spornej należności w prawidłowy sposób co niewątpliwie obciążało stronę powodową od początku postępowania reprezentowaną przez zawodowego pełnomocnika.

W świetle przeprowadzonych rozważań Sąd uznał, iż powód może się zasadnie domagać od pozwanego zapłaty kwoty 1.480 zł tytułem niespłaconej należności głównej. Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.480 zł z umownymi odsetkami w wysokości dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 14 stycznia 2022 roku do dnia zapłaty,

a w pozostałym zakresie oddalił powództwo.

M.-prawną podstawę roszczenia odsetkowego powoda stanowi przepis art. 481 § 1 k.c., zgodnie z treścią którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wskazany przepis

art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie płatności. Zgodnie z treścią § 2 art. 481 k.c. jeżeli strony nie umówiły się co do wysokości odsetek z tytułu opóźnienia lub też wysokość ta nie wynika ze szczególnego przepisu, to wówczas wierzycielowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. W niniejszej sprawie strony w umowie zastrzegły możliwość naliczania z tytułu opóźnienia maksymalnych odsetek za opóźnienie, a zatem powód był uprawniony do żądania zapłaty odsetek w wyższej, przewidzianej umową wysokości.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o treść art. 98 k.p.c. w zw.

z art. 100 k.p.c. zasądając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 635,07 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi a kosztami, które strona powodowa powinna ponieść (powód wygrał sprawę w 29% ponosząc koszty procesu w wysokości 2.217 zł, natomiast pozwany poniósł koszty w kwocie 1.800 zł).

Z powyższych względów orzeczono, jak w sentencji.